

Kazimierz Bem (Łódź)

## Zarys dziejów zboru ewangelicko-reformowanego w Piaskach Luterskich (Wielkich) koło Lublina 1563–1649–1849

W 1999 r. przypada trzysta pięćdziesiąta rocznica poświęcenia kościoła ewangelicko-reformowanego w Piaskach Wielkich oraz sto pięćdziesiąta rocznica jego zamknięcia.

Piaski Wielkie koło Lublina, znajdowały się w XVI wieku w posiadaniu rodziny Orzechowskich herbu Rogala, która w latach sześćdziesiątych (1563?)<sup>1</sup> tego wieku założyła tu zbor protestancki. Z czasem stał on się ariańskim. W latach 1571–1573 ministrem był tu słynny Marcin Krowicki, a patronem Stanisław Orzechowski (zm. 1592)<sup>2</sup>. Po jego śmierci (choć nie od razu) notowany jest jego brat Paweł (1550–1612) podkomorzy chełmski, patronujący również ariańskim zborom w Surażu i Krupem<sup>3</sup>. W 1617 r. zbor wizytuje Szmalc. Patronem zboru jest wtedy Stanisław Orzechowski podkomorzyc chełmski, ożeniony z gorliwą kalwinką Anną z Ostrorogów<sup>4</sup>. Natomiast jego brat Paweł (zm. 1632) przeszedł na kalwinizm i opiekował się zborom w Bełżycach (upadł po 1769 r.).

W XVII wieku miejscowość przeszła na rodzinę Suchodolskich herbu Janina, raczej w drodze kupna niż spadku<sup>5</sup>. W 1624 r. patronem zboru jest Andrzej Suchodolski, któremu biskup kijowski Bogusław Radoszewski wytoczył proces o zwrot kościoła. Sąd nakazał zwrócić kościół katolikom, a właściciel jako kolator miał mu przywrócić dawne wyposażenie. Nabożeństwa ariańskie przeniosły się wtedy na zamek. Po rychłej śmierci Andrzeja Suchodolskiego opiekę nad jego synem sprawowali matka Jadwiga z Podludowskich oraz Jakub Rzczycki, oboje wyznania ewangelicko-reformowanego. Pomimo tego, początkowo Adam Suchodolski, dziedzic Piasków, pozostawał arianinem. W 1637 r. uczył się w Rakowie, a w 1640 pod opieką Andrzeja Wiszowatego (1608–1678), wybitnego teologa ariańskiego i wnu-

<sup>1</sup>W. Kłaczewski, *Działalność reformacyjna Suchodolskich*, „Annales UMC-S”, vol. XXXV/XXVI sectio F, s. 56.

<sup>2</sup>*Ibidem*, s. 56; A. Kossowski, *Protestantyzm w Lublinie i w Lubelskiem*, Lublin 1933, s. 81–85.

<sup>3</sup>*Polski Słownik Biograficzny*, t. XXIV, Warszawa-Kraków 1979, s. 284.

<sup>4</sup>H. Merczyng, *Zbory i senatorowie protestanccy w dawnej Polsce*, Warszawa 1904, s. 239.

<sup>5</sup>Inaczej sądzi W. Kłaczewski, ale żadnych powiązań między Podludowskimi a Orzechowskimi (szczególnie Stanisławem) nie udało mi się ustalić.

ka Fausta Socyna, wyjechał z grupą ariańskiej młodzieży na studia do Lejdy. Wpływ matki jednak zrobił swoje i Adam Suchodolski powoli skłaniał się ku kalwinizmowi. Zaniepokojeni tym arianie mianowali ministrem w Piaskach A. Wiszowatego, jego dawnego nauczyciela, licząc na to, że utrzyma on Suchodolskiego w wierze. Nadzieje okazały się jednak płonne, gdyż 5 października 1642 Adam Suchodolski złożył w Krzesimowie ewangelickie wyznanie wiary, po czym zamknął zbór ariański<sup>6</sup>. Na prośby Lubienieckiego i Wiszowatego miał odpowiedzieć, że zamknął go, gdyż obawia się, żeby mu wszystkich mieszkańców miasta nie nawrócili na arianizm<sup>7</sup>. Natomiast według miejscowej tradycji arianie sami opuścili Piaski wtedy, gdy Adam Suchodolski zabił siostrę wystrzałem z armaty za to, że nie chciała przejść na kalwinizm<sup>8</sup>. Niezależnie od tego, jak było naprawdę, był to dla arianizmu lubelskiego wielki cios, gdyż od słynnego tumultu lubelskiego z 1627 r. zbór w Piaskach był parafią dla socynian zamieszkałych w Lublinie.

Nabożeństwa ariańskie przeniesiono do pobliskich Siedlisk, posiadłości stryjecznego brata Adama, Mikołaja Suchodolskiego, łowczego chełmskiego. Odprawiano je tam w browarze zbudowanym nad strumieniem, ponieważ nie było kościoła<sup>9</sup>. Pastorami byli tam kolejno: Stanisław Lubieniecki, Jan Ciachowski, Paweł Myślicki, Stegmann i jego pomocnik Jerzy Gejżanowski. W latach 1644, 1645 oraz w 1653 r. odbywały się synody ariańskie. Pomimo wygnania arian z kraju (1658), pastor Stegmann miał jeszcze w 1660 r. proces o nawracanie na arianizm<sup>10</sup>. Ostatecznie zbór upadł w 1661 r., kiedy to Mikołaj Suchodolski opuścił Polskę z grupą współwyznawców. Początkowo udali się oni do Siedmiogrodu<sup>11</sup>. Po przekroczeniu granicy egzulanci zostali ograbieni przez nieznaną żołnierz<sup>12</sup>. Prawdopodobnie wtedy Suchodolski wrócił do Polski, by potem dołączyć do swego teścia, Samuela Przytkowskiego (ok. 1592–1670), który znalazł schronienie w Prusach Książęcych<sup>13</sup>. W 1666 r. teść i zięć wzięli w dzierżawę od Fabiana von Lehwolda majątek Kosinowo, gdzie założyli gminę ariańską na wygnaniu<sup>14</sup>. Pastorami byli tam: Krzysztof Crell-Spinowski (1622–1680), a od 1684 r. (po Krzysztofie Szlichtyngu) syn ostatniego ariańskiego ministra w Piaskach, słynny teolog Benedykt Wiszowaty (ok. 1650–ok. 1704)<sup>15</sup>. Syn Mikołaja Suchodolskiego, Samuel (1649–1727) zasłynął jako świetny kartograf, podobnie jak jego syn Jan Władysław Su-

<sup>6</sup>A. Schoeneich, *Przyczynek do dziejów Piask Wielkich Luterskimi zwanych*, „Zwiastun Ewangeliczny”, II, 1899, s. 11–14, 72–75.

<sup>7</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 58.

<sup>8</sup>A. Rekwirewicz, *Miasteczko Piaski, Luterskimi zwane*, Lublin 1913, s. 6–7.

<sup>9</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 177.

<sup>10</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 58–59.

<sup>11</sup>J. Tazbir, *Bracta Polscy na wygnaniu* Warszawa 1977, s. 72–73.

<sup>12</sup>J. Tazbir, *Bracta Polscy w Siedmiogrodzie*, Warszawa 1964, s. 30–32.

<sup>13</sup>Można chyba przyjąć, że Mikołaj Suchodolski w Siedmiogrodzie i w Prusach to ta sama osoba, a nie dwie różne jak uważa W. Kłaczewski. Podobnie sądzi chyba i prof. Tazbir, skoro w spisie nazwisk braci polskich w Siedmiogrodzie nie umieszcza żadnych Suchodolskich.

<sup>14</sup>J. Tazbir, *op. cit.*, s. 106.

<sup>15</sup>*Ibidem*, s. 132–33.

chodolski<sup>16</sup>. Suchodolskich–arian spotyka się w XVIII w. na uniwersytetach we Frankfurcie nad Odrą i w Królewcu. I tak w pierwszym figurują Jan Władysław (1708) oraz Fryderyk Samuel Suchodolec (1716), a w drugim Aleksander Bogusław i Samuel Krzysztof Suchodolscy (1704)<sup>17</sup>. Gmina ariańska w Kosinowie (Anderswalde) uległa likwidacji dopiero w 1811 r., a jej ostatnim świeckim seniorem był Jan Bogumił Suchodolski<sup>18</sup>. W statystyce pruskiej z 1838 r. tylko dwaj dawni członkowie tej gminy figurują jako socynianie, można więc przypuszczać iż wówczas Suchodolscy byli już ewangelikami<sup>19</sup>. Nazwisko von Suchodoletz występować miało jeszcze na początku naszego wieku<sup>20</sup>.

Powróćmy jednak do historii Piasków. Świeżo upieczony ewangelik reformowany Adam Suchodolski postanowił wystawić w mieście kościół swego wyznania. Budowa ruszyła już w 1643 r. i wtedy też dokonano instalacji pierwszego ministra (19 marca 1643) Samuela Kesznera (zm. 29 marca 1678 r.). Dokonał tego Jerzy Latus, senior małopolski. Jednak albo nowy patron musiał skąpić na budowę zboru, albo wystąpiły jakieś problemy, gdyż budowa kościoła przeciągała się i uroczyste poświęcenie nastąpiło dopiero 1 sierpnia 1649 r.<sup>21</sup> Z tej okazji do Piasków zjechali się duchowni i świeccy patroni Jednoty oraz odbyto specjalną naradę. Budynek był drewniany i niewielki. Obok zboru znajdował się mały przytułek dla ubogich oraz szkoła. Liczba zborowników także nie była duża. Według zaginionej księgi parafialnej zboru piaseckiego, do pierwszych słuchaczy księdza Kesznera miało należeć 49 osób, głównie ze szlachty: Adam Suchodolski jako patron, Rayscy, Bielscy, Rudniccy, Spinkowie, Wielowieyscy, Wydźgowie oraz panie (m.in.) Orzechowska, Szujka, Komorowska, Bojanowska<sup>22</sup>. Z czasem dołączyli Boguccy, Konarscy, Stryjeńscy i Żurowscy<sup>23</sup>. Większość mieszkańców Piasków pozostała prawdopodobnie arianami. Kościół miał także obsługiwać szkockich kupców z Lublina, ale z tym bywało różnie, gdyż część z nich jeździła na nabożeństwa do zboru w Bełżycach, który długo rywalizował z Piaskami o miano „zboru lubelskiego”. Nie wiadomo, jakie było wewnętrzne wyposażenie kościoła, gdyż późniejsze spisy rzeczy wspominają poszczególne sprzęty nie mówiąc jednak nic o ich pochodzeniu. Jednak w spisie rzeczy, które dostał ksiądz Glass na przechowanie (1820), znalazłem wzmiankę o patenie z napisem „Chleb który łamiemy izali nie jest społeczeństwem Ciała Chrystusowego — r. 1618”<sup>24</sup>. Data ta dowodzi, że patena musiała pochodzić z innego zboru, ale z czasem

<sup>16</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 59–60.

<sup>17</sup>J. Tazbir, *op. cit.*, s. 146–47.

<sup>18</sup>Kolejnymi ministrami byli: Krzysztof Szlichtyng ok. 1704–przed 1716; Samuel Arciszewski 1716 lub po–przed 1721; Tomasz Wilkowski przed 1721–1746; Andrzej Łabędzki 1746–?; Paweł Crell ?–1760; Krzysztof Jonasz Szlichtyng ?–ok. 1803 (na podstawie: J. Tazbir, *op. cit.*, s. 132–35).

<sup>19</sup>J. Tazbir, *op. cit.*, s. 176–177.

<sup>20</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 60–61.

<sup>21</sup>A. Schoeneich, *op. cit.*, s. 11–14.

<sup>22</sup>*Ibidem*, s. 11–14.

<sup>23</sup>S. Konarski, *Szlachta kalwińska w Polsce*, Warszawa 1936, *passim*.

<sup>24</sup>Biblioteka Uniwersytetu Warszawskiego, Synod Ewangelicko–Reformowany (odtąd: SER), rkps 124. Ponieważ niektóre karty są kilkakrotnie liczbowane, autor podaje numer karty tylko wtedy, gdy jest go absolutnie pewien.

trafiła w posiadanie kościoła w Piaskach<sup>25</sup>. Jednocześnie na mocy porozumienia zawartego między ewangelikami augsburskimi i reformowanymi na synodzie w Bełżycach (1649) luteranie mieli prawo korzystać z nowego kościoła. Jednak już w 1650 r. luteranie wystarali się o przywilej od Adama Suchodolskiego na budowę swojej własnej świątyni<sup>26</sup>. W przywileju lokacyjnym patron pisze o nich: „confessiey tey miłując iako Bracię naszą w Imię Boże”. Zbór ten (wybudowany w 1662 r.)<sup>27</sup> służyć miał luterskim kupcom i żołnierzom<sup>28</sup>.

Nowy patron bardzo czynnie angażował się w życie Jednoty. Uczestniczył w kalwińskich synodach przez kilkanaście lat z rzędu, co było o tyle niezwykle, że często i to nie tylko w Małopolsce patroni uchylali się od tej powinności. Suchodolski razem ze swoim teściem Zbigniewem Gorayskim (zm. 1655) został wybrany na delegata na kolokwium do Torunia (gdzie jednak nie pojechał). W 1647 r. na synodzie w Sławatyczach wybrano go seniorem świeckim dystryktu lubelskiego. Oprócz tego z Jednotą związany był także sprawami finansowymi, gdyż pożyczył 1 100 zł z których procenty miał wypłacać na potrzeby kształcącej się młodzieży<sup>29</sup>.

Adam Suchodolski był również aktywny na niwie politycznej: chorąży lubelski, starosta horodelski, szlachta kilkakrotnie wybierała go marszałkiem sejmiku lubelskiego (1647, 1650, 1652, 1654), w 1646 był deputatem do Trybunału Koronnego, a podczas bezkrólewia wybrano go do sądu kapturowego. W tym samym roku zostaje posłem na sejm koronacyjny. Podczas potopu szwedzkiego przechodzi na stronę Szwedów i staje się gorącym zwolennikiem Karola X Gustawa<sup>30</sup>.

Do zwiększenia jego pozycji zarówno w sferze majątkowej jak i wyznaniowej pomogło małżeństwo (zawarte 15 kwietnia 1646 r.) z Zofią Gorayską, córką kasztelana kijowskiego Zbigniewa Gorayskiego (1590–1655) i Teofilii Leszczyńskiej (zm. po 1682 r.). Dzięki temu średnio zamożny szlachcic wszedł w koligacje z magnackimi rodzinami Gorayskich, Leszczyńskich, Hornostajów, Potockich, Reyów, Drohojowskich i Abramowiczów, czyli tymi rodzinami, które stanowiły elitę (i to nie tylko ewangelicką)

<sup>25</sup>Myślę, że data ta może sugerować, że pochodziła ona ze zboru w Opolu będącego pod patronatem Słupeckich. Co prawda Feliks Słupecki (1571–1617), kasztelan lubelski, przeszedł na krótko przed śmiercią na katolicyzm i oddał kościół katolikom, ale wdowa po nim, Barbara z Leszczyńskich (zm. 1654), właśnie w 1618 r. wzniosła nowy zbór i być może wtedy właśnie ufundowano ową patenę. Zbór ten upadł po 1650 r., a już na pewno po śmierci kasztelanowej lubelskiej. Ostatni pastor z Opola był później pastorem w Kurowie i sprząty mogły trafić właśnie tam, by po upadku i tego zboru znaleźć się w Piaskach. Z drugiej strony Suchodolskich i Słupeckich łączyło pokrewieństwo przez Leszczyńskich i Gorayskich i ewentualnie po śmierci ostatniej reformowanej Słupeckiej, Doroty (żyła jeszcze w 1660 r.) sprząty mogły trafić drogą spadku do Suchodolskich. Wątpliw potwierdzeniem tej hipotezy może być to, że córka Feliksa i Barbary, Elżbieta ze Słupeckich Niemiryczowa, podkomorzyna kijowska, została pochowana przy zborze w Piaskach (Konarski mylnie identyfikuje jej panieńskie nazwisko jako „Konarska”. Prawdopodobnie zmylił go przydomek „z Konar” którym posługiwały się obie rodziny, mające wspólny herb — Gryf). Być może więc po upadku zboru w Opolu kalwińska linia z racji pokrewieństwa traktowała zbór w Piaskach jako „rodzinny”. Zob. także S. Kot, *Słupeccy w ruchu reformacyjnym*, „Reformacja w Polsce”, IV, 1926, s. 181–197.

<sup>26</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 207.

<sup>27</sup>W. Klaczewski, *op. cit.*, s. 61.

<sup>28</sup>BUW SER, rkps 609.

<sup>29</sup>W. Klaczewski, *op. cit.*, s. 61–62.

<sup>30</sup>*Ibidem*, s. 61.

w siedemnastowiecznej Polsce. Teść i zięć musieli być w dobrej komitywie skoro jedyne zachowane metryki ewangelicko-reformowane Gorayskich pochodzą właśnie ze zboru w Piaskach. Adam Suchodolski umiera pod koniec 1656 r. i zostaje pochowany 20 listopada w Krzesimowie. Miał pięciu synów, z których przeżyło trzech najstarszych<sup>31</sup>.

Czasy były jednak niespokojne i wdowa po Suchodolskim wyszła 13 października 1658 r. za mąż za Jana Teodoryka Potockiego (1608–1664), podkomorzego halickiego. Pochodził on z ewangelickiej linii rodu. Parokrotnie posłował na sejmy, patronował w swoich posiadłościach zborom w Gwoźdźcu i w Kobielanach. W 1659 r. synod w Rejowcu poprosił go o zostanie świeckim patronem dystryktu lubelskiego, a w latach 1660 i w 1661 r. przewodniczył synodom w Piaskach i Radziejczynie. Miał również pewne zainteresowania teologiczne, bo w 1657 r. wydał przełożoną przez siebie postyllę Abrahama Sculteta<sup>32</sup>. To chyba jego determinacji mogła zawdzięczać Jednota małopolska, że zbor przetrwał taką zawieruchę jaką był potop szwedzki. A był to przecież dla protestantyzmu okres tragiczny. Wiele rodzin ewangelickich przeszło na katolicyzm, aby udowodnić swą postawę patriotyczną (Reyowie, Kraińscy, Firleyowie). Z istniejących w 1648 r. w Lubelskiem około 10 zborów reformowanych i 1 ariańskiego, do abdykacji Jana Kazimierza przetrwały tylko 4 kalwińskie! Upadły takie ogniska protestantyzmu jak Kock czy Kurów, a potem i Bilgoraj. Na główne ośrodki kalwinizmu lubelskiego wyrastały powoli Piaski, Radziejczyna i Bełżyce<sup>33</sup>.

Do zborowników oprócz okolicznej szlachty należeli także i lubelscy Szkoci. Byli oni grupą dość zamożną, skoro w 1651 r., gdy w całym kraju zbierano podatek dla syna świętego Karola I Stuarta, lubelscy Szkoci zebrali 6461 zł i 15 gr<sup>34</sup>. Byli też świetnie zorganizowani. Posiadali własne sądy, co dwa lata wybierali diakonów, zbierali między sobą składki dla ubogich. Pod regulaminem zboru szkockiego podpisało się 17 osób. Spotykamy tam nazwiska: Junge (Young), Garden, Innes, Thompson, Summerwell, Forbes, Richard, Farquhar, Bell, Galbreith, Chalmers, Hal, Gregorie, Ritchie, Marshal i inne. Cechowali się oni niezwykłym przywiązaniem do wyznania ewangelickiego i aż do swojej asymilacji stanowili podporę zboru w Piaskach<sup>35</sup>. Byli przy tym bardzo hojni: np. Anna z Robertsonów Bell w 1686 r. zapisała 200 zł na ubogich oraz dodatkowo 300 zł na przytułek w Piaskach Luterskich<sup>36</sup>, a Gilbert Czamer 200 zł na zbor w Bełżycach (1680)<sup>37</sup>. Po upadku zboru w Krasnobrodzie (ok. 1674 r.) do wiernych w Piaskach dołączyli Szkoci z Zamościa. Lubelscy Szkoci mieli również przywilej swobodnych pogrzebów ewangelickich z 1633 r., potwierdzony przez Augusta

<sup>31</sup>S. Konarski, *op. cit.*, s. 286–288.

<sup>32</sup>*Ibidem*, s. 286; *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXVIII, Warszawa–Kraków 1984/85, s. 28–29.

<sup>33</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 206–207.

<sup>34</sup>Z. Guldon, L. Stępkowski, *Szkoci i Anglitcy w Koronie w połowie XVII wieku*, „Kielckie Studia Historyczne”, II, 1977, s. 41–61.

<sup>35</sup>A. Schoeneich, *Przyczynek do dziejów Szkotów w Lublinie*, „Zwiastun Ewangelicki”, IV, 1901, s. 208–212.

<sup>36</sup>*Ibidem*, s. 208–212.

<sup>37</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 222.

II w 1710 r. po wstawiennictwie królowej brytyjskiej Anny<sup>38</sup>. Księdzem w Piaskach aż do swej śmierci 29 marca 1678 r. był Samuel Keszner. Nieco na uboczu byli luteranie, posiadający swój własny kościół wybudowany w 1662 r. na podstawie zezwolenia z 1650 r. Przywilej ten potwierdzili im kolejno w latach: 1671, 1780 i 1815 Andrzej, Teodor i Samuel Suchodolscy<sup>39</sup>.

W 1664 r. umarł Jan Teodoryk Potocki (jego żona zmarła prawdopodobnie już wcześniej) i doszło wtedy do podziału majątku pomiędzy trzech braci Suchodolskich. Początkowo Piaski Luterskie objął najstarszy z nich, Zbigniew (1647–po 1687). Był on patronem zboru do 1679 r., kiedy to umarł najmłodszy z braci, Andrzej (1652–1679), i doszło do nowego działu majątkowego między Suchodolskimi. W jego wyniku drugi z braci, Teodor (1651–1714), kupił od Zbigniewa jego część Piasków za 28 tysięcy zł, spłacił jego długi w wysokości 26 tysięcy zł i stał się patronem zboru<sup>40</sup>.

W tym czasie do zboru należały rodziny Suchodolskich, Dunin–Borkowskich, Drohojowskich, Hulewiczów, Kopyckich, Nietyxów, Orzechowskich (patronowie Bełzyc), Ożarowskich, Rayskich, Spinków, Stryjeńskich oraz Żurowskich<sup>41</sup>. Część protestantów lubelskich wołała jednak jeździć na nabożeństwa do Bełzyc. Jeszcze synod z 1653 r. mówił, „Iż bracia zboru lubelskiego cale się przywiązali do zboru bełżyckiego, i oni do inszych zborów nie powinni jeździć dla nabożeństwa, injungitque autoritate synodi praesentis kaznodziei bełżyckiemu, lubo praesenti lubo succesori ejus, żeby się w tym poczuwał, iż nie tylko jest kaznodzieją zboru bełżyckiego, ale i też zboru lubelskiego, którego zboru braciej tak powinien usługować, jako owieczkom swoim, sobie powierzonym”. I tak w 1663 r. kalwini lubelscy „obojga narodu tak niemieckiego jako i szkotskiego” ofiarowali pieniądze na ratowanie zrujnowanego ośrodka bełżyckiego<sup>42</sup>, a przy introdukcji tamtejszego pastora Augustyna Klaudyana (8 października 1672 r.) znajduje się wzmianka, że oprócz uposażenia od patrona miał dostawać także „od panów lublinian złotych trzysta na rok”<sup>43</sup>. Ogólnie zborownicy lubelscy dość hojnie wspierali Jednotę; np. na sesji w Piaskach (1684) na potrzeby Jednoty złożyli się Helena z Potockich Jabłonowska (2000 zł), Paweł Bogusław Orzechowski (2200 zł), Teodor Suchodolski (800 zł) i spadkobiercy Tomasza Mirusa (1000 zł), a synod w Radziejczynie (1689) z uznaniem mówi o kupcach lubelskich i zamojskich, którzy nie żalują pieniędzy na potrzeby kościoła. Jednak z gorliwością różnie bywało, bo synod w Piaskach (1695) żali się, że „Post invocatum Spiritus Sancti Numen, lubo z ciężkim serca chrześcijańskiego żalem przyszło nam akt ten święty odprawować in summa paucitate dla niestawienia się tak ichmościów panów patronów, jako i poblížszych auditorów”<sup>44</sup>. Podobnie w 1687 r. Daniel Ernest Jabłoński, senior Jednoty Braci Czeskich w Wiel-

<sup>38</sup>*Ibidem*, s. 213.

<sup>39</sup>W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy w epoce saskiej*, Warszawa 1996, s. 65.

<sup>40</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 62.

<sup>41</sup>S. Konarski, *op. cit.*, *passim*.

<sup>42</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 206.

<sup>43</sup>*Ibidem*, s. 221.

<sup>44</sup>*Ibidem*, s. 210–211.

kopolsce, żalił się, że na polskie kazanie synodalne przyszedł zaledwie jeden szlachcic i dwóch Szkotów z rodzinami<sup>45</sup>.

Teodor Suchodolski był postacią niezwykle energiczną. Brał udział w kampaniach Jana III Sobieskiego, hetmana Stanisława Jabłonowskiego oraz Hieronima Lubomirskiego. Otrzymał także nominację na generała adiutanta wojska cudzoziemskiego oraz był łowczym lubelskim. Oprócz tego był niezwykle zapobiegliwym gospodarzem. Działał również czynnie na niwie zborowej. W 1684 r. synod w Piaskach przekazał mu srebra po upadłym zborze we Włodawie. Czynnie uczestniczył też w obronie zboru w Szczepanowicach. W jego obecności tamtejszy minister Jan Petroselin złożył przysięgę antyariańską, a gdy kilka lat później został pozwany o noszenie stroju duchownego, Suchodolski interweniował w jego obronie i zapłacił karę jaką nałożono na nieszczęsnego pastora. Obok zboru w Piaskach był on również patronem zboru w Radzięczynie odziedziczonego po Gorayskich i Butlerach<sup>46</sup>.

Pastorem zboru reformowanego od śmierci księdza Samuela Kesznera (1678) był Daniel Aram (do ok. 1696), a po nim aż do 1716 Samuel Cień<sup>47</sup>. Pastorowi w Piaskach pomagał diakon, który uczył w szkole zborowej. Natomiast zbozem luterańskim opiekowali się pastory z Neudorfu (Sławatycz): Martin Oloff (1690–1694), Andrzej Grabowski (1695–1702), Filip Forck (1702–1707), Mateusz Waszetta (1709–1718) i Jan Wachowski (1718–1720)<sup>48</sup>. Prawdopodobnie ok. 1694 r. usiłowano wznowić nabożeństwa reformowane w Lublinie, gdzie za pośrednictwem Piotra Gerna kupiono dworek. Z planów tych jednak nic nie wyszło<sup>49</sup>. Kupiec ten musiał być dość gorliwym kalwinem, bo gdy w 1693 r. dekretem królewskim nakazano protestantom brać udział w procesji Bożego Ciała, wyjechał z miasta, aby jej uniknąć, za co skazano go na karę 630 grzywien<sup>50</sup>. W 1682 r. synod w Radzięczynie nakazał zwrócić mu 200 zł, które wydał na potrzeby zborowe<sup>51</sup>. Sprawa dworku tak poróżniła Gerna i braci Suchodolskich, że jednaniem ich zajął się synod dystryktu lubelskiego obradujący w Piaskach (1694)<sup>52</sup>.

Teodor Suchodolski zmarł w 1714 r. Z Anną z Orzechowskich miał ośmioro dzieci, z czego przeżyła czwórka, dwóch synów i dwie córki, które wyszły za mąż za ewangelików z Wielkopolski: Nieszkowskiego i Kromno-Piotrowskiego<sup>53</sup>. Dwaj synowie Bogusław Aleksander i Krzysztof Samuel studiowali w Królewcu. Piaski odziedziczył najstarszy z braci, Bogusław Aleksander (1686–1741)<sup>54</sup>. Już od samego początku spadł na niego cios. Na skutek procesu wytoczonego Suchodolskim przez Butlerów, Aleksander

<sup>45</sup>J. Dworzaczkowa, *Bracla Czeszy w Wielkopolsce w XVI i XVII wieku* Warszawa 1997, s. 188.

<sup>46</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 62–65.

<sup>47</sup>*Zapisk autoblograficzne Piotra Daniela Cefasów oraz Samuela Cienta 1629–1735*, wyd. H. Kozerska, „Reformacja w Polsce”, XII, 1953–55, s. 261–281.

<sup>48</sup>W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 67.

<sup>49</sup>*Ibidem*, s. 65.

<sup>50</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 220.

<sup>51</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 209.

<sup>52</sup>W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 59.

<sup>53</sup>S. Konarski, *op. cit.*, *passim*.

<sup>54</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 65.

(bo tego imienia używał) utracił w 1715 r. Radzięczyn, co spowodowało naturalnie upadek zboru (oddano wtedy katolikom również plebanię i szpital)<sup>55</sup>. Tak więc Suchodolscy pozostali patronami już tylko Piasków, a po konwersji na katolicyzm Teodora Orzechowskiego (zm. 1730) ok. 1727 r., stali się faktycznie jedyną znaczną rodziną reformowaną na ziemi lubelskiej. Zbór bełżycki zupełnie podupadł po śmierci ostatniego pastora Rzepeckiego<sup>56</sup>.

W tym czasie (ok. 1700) do zboru w Piaskach należały następujące rodziny szlacheckie: Suchodolscy, Górecy, Kępińscy, Kopyccy, Podleccy, Prusiccy, Rayscy, Samborzeccy, Stryjeńscy oraz Żurowscy<sup>57</sup>. Liczba ta ulegała nieustannemu zmniejszaniu. W samych Piaskach w 1721 r. oprócz rodziny patrona miało mieszkać tylko 10 reformowanych i kilku luterałów<sup>58</sup>. Pastorem kalwińskim po śmierci ks. Cienia był najpierw Samuel Nerlich (do 1728), ostatni pastor w Radzięczynie, a w latach 1728–1755 Andrzej Skierski, przeniesiony tutaj z Sielca<sup>59</sup>.

Tymczasem kościół reformowany w Piaskach był w fatalnym stanie technicznym i Suchodolski nie oglądając się na niezbędną w takich przypadkach zgodę biskupa rozpoczął remont budynku. Spotkało to się z natychmiastową reakcją ze strony katolickiej<sup>60</sup>. Pleban kościoła piaseckiego, ks. Zdebski, pozwał Suchodolskiego o bezprawny remont kościoła oraz o szerzenie „herezji” przy dźwięku dzwonów. Pomimo korzystnej dla Suchodolskiego wizji lokalnej, Trybunał Lubelski nakazał w wyroku z 1724 r. zamknięcie obu kościołów (tj. luterańskiego i reformowanego), chociaż było to sprzeczne z ustawą z 1717 r. Ponadto orzeczono karę grzywny na kwotę 70000 grzywien (czyli 112 000 zł) płatną natychmiast. Ostatecznie obniżono ją do kwoty 38 400 zł. Grzywny i koszty procesowe osiągnęły w 1724 r. dodatkowo 10 000 zł, co tak wyczerpało Suchodolskich, iż nie byli w stanie wnieść apelacji, albowiem za kopię dekretu kancelaria zażądała dodatkowo 50 dukatów. Suchodolski zmuszony był wziąć pożyczkę od ks. Komeckiego pod zastaw jednego ze swoich majątków<sup>61</sup>.

Na pomoc Suchodolskim ruszyli ewangelicy z całej Polski. Już na początku 1725 r. rozpoczęli zbieranie pieniędzy na koszt dalszego procesu. Synod generalny Jednoty litewskiej w Zabłudowie w 1724 r. przeznaczył kolektę na ratowanie zboru piaseckiego<sup>62</sup>. Dokładali się hojnie i Szkoci, choć nie obeszło się bez kwasów, że „szlachta unikają aby się przyłożyć”<sup>63</sup>. Bardzo zaangażowane w obronę kościoła piaseckiego były panie z rodziny patronów: Ludwika ze Stryjeńskich Suchodolska oraz jej matka, Joanna Stryjeńska, której sługa zebrał na Litwie 300 zł na koszt procesu<sup>64</sup>.

<sup>55</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, s. 223.

<sup>56</sup>*Ibidem*, s. 222.

<sup>57</sup>S. Konarski, *op. cit.*, *passim*.

<sup>58</sup>A. Kossowski, *op. cit.*, str. 223.

<sup>59</sup>A. Schoeneich, *op. cit.*, s. 72–75; W. Kriegseisen, *Zbór kalwiński w Stelcu k. Staszowa*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce”, t. XXXV, s. 162.; „Zapiski autobiograficzne...”, *op. cit.*, s. 261–281; BUW SER, rkps 609.

<sup>60</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 65.

<sup>61</sup>W. Kriegseisen, *Ewangelicy Polscy i litewscy...*, s. 212–213.; W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 65–66.

<sup>62</sup>W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 213.

<sup>63</sup>*Ibidem*, s. 213.

<sup>64</sup>*Ibidem*, s. 128.



Aleksander Suchodolski musiał mieć też niezłe stosunki w kurii, skoro prymas Teodor Potocki wystąpił przeciwko biskupowi Szaniawskiemu (znanemu z niechęci do innowierców) i poparł sprawę Suchodolskich. Ostatecznie Trybunał Lubelski wydał wyrok potwierdzający grzywny, lecz zezwalający na dalszą egzystencję zborów i odprawianie nabożeństw. Synod Jednoty Litewskiej powołał tę decyzję z radością jako „necio in melius ad liberum exercitium chwaly bożej ferowany”. Ogółem kosztła procesu wyniosły 25 500 zł, a Suchodolskim nigdy nie zwrócono całej kwoty<sup>65</sup>.

Pastorami zboru luterańskiego byli wtedy kolejno: Jerzy Abrahamowicz (1720–36), Johan Friedrich Dingen (1737–41), Daniel Liebelt (1741–43) oraz Szymon Puch (1746–76)<sup>66</sup>. Pastorem reformowanym po śmierci ks. Skierskiego był najpierw Jan Bytner (do ok. 1758), a potem Samuel Metycki (do ok. 1763 r.) i Jan Kozaryn (do 1779 r.) przeniesiony tutaj z Sielca<sup>67</sup>.

Nauczeni doświadczeniem Suchodolscy i reformowani postanawiają zabiegać o przychylność nowego biskupa Aleksandra Lipskiego. I tak w 1735 r. przeznaczono srebra z upadłych zborów na wykonanie srebrnej miednicy z nalewką o wartości 300 zł dla nowo mianowanego biskupa. Starania te zostały uwieńczone sukcesem bowiem w 1744 r. Aleksander Lipski wyraził zgodę na ponowny remont kościoła<sup>68</sup>.

W 1741 r. zmarł Bogusław Aleksander Suchodolski, łowczy lubelski, pozostawiając wdowę Ludwikę ze Stryjeńskich (zm. 1755) i trójkę dzieci<sup>69</sup>. Piaski odziedziczył jego jedyny syn Teodor Suchodolski (1719–1796). Jego siostry wyszły za mąż za Jana Malickiego (ewangelika) i Stanisława Oltarzewskiego (katolika)<sup>70</sup>. W tym czasie do zboru należały następujące rodziny szlacheckie: Suchodolscy, Kopyccy, Okrzyccy, Petrykowscy oraz Stryjeńscy<sup>71</sup>. Do zboru należała też ciągle topniejąca grupa Szkotów lubelskich. Ich liczba zmniejszała się nie tylko na skutek wymierania rodzin, czy też małżeństw mieszanych wyznaniowo, ale i poprzez dość brutalne działania duchowieństwa katolickiego. Zachował się list z 1727 r. Daniela Georgie, w którym prosi on seniora Jednoty Wielkopolskiej o przyjęcie ostatniego syna swej siostry Lindsayowej, mieszkającego przy matce w Lublinie. Z trojga dzieci dwoje zostało już porwanych: najpierw zabrano siłą dziesięcioletnią córkę do klasztoru, a potem namówiono syna do wstąpienia do dominikanów. Leszno miało więc zapewnić siostrzeńcowi bezpieczeństwo i uchronić go przed konwersją na katolicyzm<sup>72</sup>. Warto również wspomnieć o stypendium dla pochodzących z Polski studentów teologii na Uniwersytecie w Edynburgu. Ufundował je w 1714 r. kupiec zamojski Robert Brown, który na starość powrócił do Szkocji. W swym testamencie pisał m.in.: „Życzę sobie, by drugim studentem był każdy Polak religii protestanckiej, co robię zważając, że nasza religia w tym kraju z każdym dniem upada (co

<sup>65</sup>*Ibidem*, s. 213.

<sup>66</sup>*Ibidem*, s. 67.

<sup>67</sup>A. Schoeneich, *op. cit.*, s. 11–14, 72–74; S. Konarski, *op. cit.*, s. 152; W. Kriegseisen, *Zbór kalwiński w Stelcu...*, s. 165; BUW SER, rkps 609.

<sup>68</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>69</sup>S. Konarski, *op. cit.*, s. 287–288.

<sup>70</sup>S. Konarski, *op. cit.*, s. 287; W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 66.

<sup>71</sup>S. Konarski, *op. cit.*, *passim*.

<sup>72</sup>W. Kriegseisen, *Ewangelicy polscy i litewscy...*, s. 203–204.

Boże uchowaj) [...] pozwalam i zapisuję mu trzy piąte dochodu z wymienionej kwoty na jego utrzymanie i wykształcenie na Uniwersytecie w Edynburgu i będzie zwyczajem, by każdy student który przybędzie z tego kraju, by korzystać z wymienionych owoców, musi być wyposażony w świadectwo i rekomendacje od Synodu protestanckich ministrów polskich w Polsce". W latach 1721–1744 z tego stypendium skorzystało dziesięcioro studentów, a po wieloletniej przerwie w 1771 r. zamojscy Szkoci wysłali tam Tomasza Haya<sup>73</sup>.

Suchodolskiego już w 1746 r. pozwał szwagier Ołtarzewski o bezprawny remont kościoła luterańskiego. Jednak dzięki życzliwości biskupa Lipskiego sprawa zakończyła się tylko grzywną<sup>74</sup>. Tymczasem pomimo remontów kościół reformowany znalazł się w tak fatalnym stanie, iż dalsze używanie go stało się niemożliwe. Teodor Suchodolski zwrócił się wówczas do luteranów z prośbą o użyczenie ich kościoła na nabożeństwa kalwińskie. Ci jednak odnieśli się do owej inicjatywy z wielką niechęcią. Ostatecznie, po interwencji marszałka konfederacji toruńskiej Goltza, luteranie zgodzili się udostępnić swój kościół reformowanym, ale tylko na lat 10 (1767)<sup>75</sup>. Postanowienia te powtórzono nawet po zawarciu unii sieleckiej między luteranami i kalwinistami (1777)<sup>76</sup>.

Z tego okresu zachował się inwentarz zboru w Piaskach sporządzony z okazji introdukcji księdza Metyckiego. Plebania obejmowała trzy izby i kuchnię, lecz całość w dość kiepskim stanie (wszędzie powtarzają się słowa „stary”, „reperacji potrzebny” etc.). Były i dwie „stodółki”, ale „jedna całe już się wałaca, druga nieco lepsza”. Ponadto pastor otrzymywał ze dworu 300 zł rocznie oraz żyta miarę dworską, pszenicy korcy 7, owies, groch, jęczmień, „masła laskę, syrow kopę 1, baranów 4, wieprzów karmnych 2”. Lustrację tę podpisali Teodor Suchodolski, Zygmunt Stryeński, Jan Suchodolski oraz Teodor Kossecki jako rektor synodu. Wizytacja milczy o stanie kościoła<sup>77</sup>.

Gmina piasecka uległa poważnemu osłabieniu, gdy w wyniku I rozbioru Polski na terenie Austrii znalazł się Zamość ze swoją silną gminą szkocką. Ostatecznie synod w Piaskach w 1778 r. pod prezydencją Teodora Suchodolskiego przekazał srebra z dawnego zboru w Radziejczynie do Zamościa<sup>78</sup>. Korzystając z równouprawnienia dysydentów Suchodolski postanowił wznieść w Piaskach nowy kościół reformowany. Powiadomiony o tym synod w Sielcu (11–13 października 1783 r.) podziękował mu za „uczynność” i „intencję pobożną”, ale wymówił się od pomocy tłumacząc to brakiem funduszy. Synod podziękował również Zofii z Boryszewskich Stryeńskiej za dar 100 zł na budowę nowego kościoła<sup>79</sup>. Z okazji położenia kamienia węgielnego pod nowy budynek (27 października 1783 r.) wmurow-

<sup>73</sup>S. Szelię L. Koczy, *Scotland and Poland. A Chapter of Forgotten History*, Scotland 1969, s. 26–28.

<sup>74</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 66; J. Łukaszewicz, *Dzjele kościołów wyznania helweckiego w dawnej Małej Polsce*, Poznań 1853, s. 395.

<sup>75</sup>W. Kłaczewski *op. cit.*, str. 67; W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 65; BUW SER, rkps 609, k. 19–32.

<sup>76</sup>BUW SER, rkps 600.

<sup>77</sup>BUW SER, rkps 609.

<sup>78</sup>BUW SER, rkps 600.

<sup>79</sup>BUW SER, rkps 600.

wano trzy miedziane tabliczki z nazwiskami osób obecnych na uroczystościach. Obecni byli Teodor Suchodolski (patron), Jadwiga z Grabowskich Suchodolska (żona), Jan Suchodolski (syn), Zofia z Suchodolskich Stryjeńska (córka), Paweł Stryjeński (zięć), Paulina Suchodolska (córka), Teodora i Ludwik Wielowieyscy (wnuk i wnuczka), Marianna Stryjeńska, Jan Suchodolski (krewny), Marianna z Kalktregerów Stryjeńska (krewna), Zuzanna Wielowieyska (krewna), ksiądz Samuel Głowacki oraz Fryderyk Zilchert (architekt)<sup>80</sup>. Uderza brak innych osób poza najbliższą rodziną patrona (i to też nie całą). Ostatecznie kościół, budowany bardzo szybko i niedbale (co się miało okazać później), stanął dwa lata później<sup>81</sup>. Budynek miał obszerną nawę, od frontu wieżę krytą blaszaną kopułą, a także dzwon<sup>82</sup>. W 1784 r. miało miejsce ważne wydarzenie w historii Piasków. Wtedy to luterański pastor Tobiasz Bauch (od 1776) przeniósł się do Lublina, gdzie powołano do życia parafię luterańską i gdzie w latach 1785–1788 wniesiono kościół pod wezwaniem Św. Trójcy<sup>82</sup>. Suchodolscy podarowali plac pod budowę kościoła oraz ufundowali dwa dzwony<sup>83</sup>.

W 1796 r. zmarł zasłużony dla zboru Teodor Suchodolski W małżeństwie z Jadwigą z Grabowskich miał dziesięcioro dzieci; przeżył pięcioro zmarłych w młodości oraz dwie zamężne córki: Ludwikę Wielowieyską (zm. 1782) oraz Zofię Stryjeńską (zm. 1785). Przeżyli go natomiast: syn Jan Samuel oraz córki Karolina Stryjeńska i Paulina późniejsza Kossecka. Patronat nad zбором objął Jan Samuel Suchodolski (1759–1818)<sup>84</sup>. Był on jednak, w przeciwieństwie do ojca i przodków, mało zainteresowany sprawami zboru i Jednoty. Próżno by szukać jego obecności na synodach (wyjątki to synody w 1782 r. i w 1798 r.)<sup>85</sup>, choć sytuacja zboru była wtedy zła. W tym okresie do szlacheckich słuchaczy zboru należeli już właściwie tylko Suchodolscy oraz spokrewnieni z nimi Stryjeńscy i Kosseccy. Pojawiła się jeszcze w 1802 r. rodzina Cieszkowskich, ale przenieślią się do Wielkopolski, a Stryjeńscy i Kosseccy do Sieczkowa i Sielca<sup>86</sup>. Pastorem po ks. Samuelu Głowackim (nie żył już w 1801 r.) był Adam Hugsson (wzmiankowany w latach 1802–1809), a następnie Józef Kuhn (1809–1815), poprzednio pastor w Szczepanowicach<sup>87</sup>. Suchodolski utrzymywał kontakty z Jednotą głównie po to, by pożyczać pieniądze. W 1818 r. suma długów zaciągniętych przez niego i jego ojca wynosiła 7800 zł i nie została nigdy spłacona<sup>88</sup>.

Zachowała się lustracja zboru w Piaskach przeprowadzona w 1804 r. przez Samuela Kępińskiego na zlecenie synodu z Sielca z 1803 r. (Kanon 8). Kościół murowany (długości 25 a szerokości 16 łokci), znajdował się

<sup>80</sup>A. Schoeneich, *op. cit.*, s. 72–75.

<sup>81</sup>W. Kłaczewski, *op. cit.*, s. 67.

<sup>82</sup>W. Kriegseisen, *op. cit.*, s. 67.

<sup>83</sup>Informacje ks. Romana Prackiego z parafii ewangelicko-augsburskiej Św. Trójcy w Lublinie.

<sup>84</sup>S. Konarski, *op. cit.*, s. 288.

<sup>85</sup>BUW SER, rkps 600.

<sup>86</sup>Sz. Konarski, *op. cit.*, *passim*.

<sup>87</sup>BUW SER, rkps 600; R. Darowski, *Szczepanowice nad Dunajcem. Dzieje wsi, gminy kałwińskiej parafii katolickiej*, Kraków 1993, s. 181.

<sup>88</sup>BUW SER, rkps 809.

wtedy w dość dobrym stanie, choć potrzebował „obmurowania” a wewnątrz pewnych napraw „co się tyczy stolarskiej roboty”, natomiast cmentarz potrzebował nowego parkanu. Plebania wybudowana w 1713 r. była „niezdatną do mieszkania”, a pleban mieszkał w kościele luterańskim. Inne budynki określa się jako „zupełnie zdezelowany” (dawny przytułek), „zupełnie się zapadł” (biblioteka pastora), zaś stodoła, stajnia, owczarnia i chlew „poprawy ścian i dachu potrzebują”. Obraz katastrofy potęguje opis sadu, gdzie „drzewa owocowe zupełnie wymarzły, sad bez użytku stoi”. Również i tam potrzebny był nowy parkan.

„Specyfikacja Aparatów Kościelnych” wymienia m.in.: kielich srebrny pozłacany, patyny srebrną i pozłacaną, chrzcielnicę dużą srebrną „reparacji potrzebującą”, tackę srebrną z brzegów pozłacaną, nakrycie na kielich, worek „axamitny do kollekty”, nakrycie „iedwabne stare w kwiaty galonem około stołu obszyte”, pieczęć kościelną, 4 lichtarze oraz inne rzeczy „mniej używane”. Pastor podobnie jak poprzednio otrzymywał od dworu 363 zł plus od Jednoty 100 zł (od 1791) oraz świadczenia w naturze<sup>89</sup>. Nie wiadomo, dlaczego Jednota nie miała akt owej lustracji ani na synodzie w 1807 r., ani w 1808 r., na którym się z tego powodu skarży<sup>90</sup>.

Podczas wojen napoleońskich majątki Suchodolskiego doznały poważnych zniszczeń i wtedy prawdopodobnie zamiast świadczeń w naturze dziedzic obiecał świadczenia pieniężne dla pastora (był nim od 1815 r. Aleksander Teodor Głowacki). Jednak już synod w Malicach (1818) skarżył się, że „pleban nie ma gdzie mieszkać, plebania zrujnowana”<sup>91</sup>. Jego i tak ciężką sytuację materialną pogorszyła śmierć Jana Suchodolskiego w 1818 r. Pozostawił on wdowę, Franciszkę z Kosseckich oraz trójkę dzieci, w tym małoletniego syna Alojzego Józefa<sup>92</sup>. Majątek był zrujnowany i wdowa nie tylko nie naprawiła plebanii, ale wkrótce potem w ogóle przestała płacić pensję pastorowi. Co prawda zaczął on otrzymywać 1600 zł od Komisji Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, lecz to nie wystarczało. Około 1821 r. Piaski przechodzą w zastaw niejakiego Bukowskiego, który nie chce wypłacać należnych pastorowi 1200 zł.<sup>93</sup> 18 maja 1819 r. ksiądz Głowacki przyciśnięty przez prokuratorię generalną za niepłacenie podatków opuścił Piaski, chcąc przynaglić kuratorów Jednoty do zapłacenia zaległych należności<sup>94</sup>. Po jego interwencji spłacił je hr. Konarski, chociaż 7 września 1819 r. kasa obwodu lubelskiego aresztowała kwotę 1600 zł należnych ks. Głowackiemu<sup>95</sup>. Ten, jak się zdaje, do Piasków już nie wrócił i został pastorem w Zelowie (11 marca 1820 r.)<sup>96</sup>. Był ostatnim pastorem ewangelicko-reformowanym w Piaskach. Od tego czasu posługę duszpasterską w Piaskach sprawowali luterańscy pastory z Lublina<sup>97</sup>.

<sup>89</sup>BUW SER, rkps 609.

<sup>90</sup>BUW SER, rkps 600.

<sup>91</sup>BUW SER, rkps 600.

<sup>92</sup>S. Konarski, *op. cit.*, *passim*.

<sup>93</sup>BUW SER, rkps 835, k. 20.

<sup>94</sup>BUW SER, rkps 835, k. 85.

<sup>95</sup>BUW SER, rkps 835.

<sup>96</sup>BUW SER, rkps 835; W. Kriegseisen, *Zbór ewangelicko-reformowany w Zelowie w latach 1803–1939*, Warszawa 1994, s. 11–13. Ksiądz Głowacki był tam pastorem do roku 1830, kiedy go zdymisjonowano.

<sup>97</sup>BUW SER, rkps 835. Byli nimi w latach: 1819–1821 ks. Jakub Glass, 1821–1837 ks. Jan Jerzy Karge i 1838–1849 ks. Karol Józef Jonscher (informacje ks. R. Prackiego z Lublina).

Zaczyna się najsmutniejszy okres w historii Piasków. Dawni patroni, Suchodolscy, przejawiają całkowite desinteressment sprawami zboru, a o jego utrzymanie walczy ks. Karol Bogumił Diehl (1765–1831) z Warszawy<sup>98</sup>. W 1822 r. zaległości KWRiOP na rzecz Piasków wynoszą 3091 zł. Wypłaciła ona w końcu te pieniądze ks. Diehlowi, który je przeznaczył na remont kościoła. Z pensji należnej pastorowi ksiądz luterański z Lublina miał otrzymywać 300 zł za odprawianie nabożeństw, nie zdołałem jednak ustalić, jak często. Jeszcze w tym samym roku Komisja proponowała ks. Diehlowi zamienić Piaski na filiał lubelski, ten jednak listem z 12 stycznia 1823 r. odwłókł sprawę, do której już nie wrócono<sup>99</sup>. Kościół znajdował się jednak bez opieki, co niekorzystnie odbijało się na jego stanie. Ostatecznie kurator Jednoty hr. Adam Konarski miał wydzierżawić grunta plebańskie i zatrudnić dozorcę (1823). Tymczasem Alojzy Suchodolski (dalej odmawiający zapłacenia należnych kwot oraz zwrotu pożyczki) postanowił przekazać kościół piasecki rzymskim katolikom. Tylko zdecydowane działania ks. Kargego z Lublina i hr. Konarskiego udaremniły ten pomysł (1827)<sup>100</sup>. Doprowadzona do ostateczności Jednota wytoczyła proces rodzinie Suchodolskich o nie zapłacone kwoty (15 września 1830 r.)<sup>101</sup>. Wyrokiem sądu z dnia 10 kwietnia 1832 r. mieli oni zapłacić 9730 zł od kapitałów ongiś pożyczonych oraz 6937 zł „salarium dla księdza od 1820 r.” Nadto sąd skazał Ignacego Szoldorskiego (kupił on Piaski od Suchodolskich) na karę 7000 zł „za zabranie i niszczenie budowli plebańskich (...) za zrujnowanie kościoła (...) oraz zniszczenie cmentarza i zabranie drzwi kościelnych”<sup>102</sup>. Pomimo wyroku, jeszcze w 1846 r. sytuacja parafii w Piaskach nie była uregulowana. Jedyne tamtejszy administrator (czyli luterański pastor w Lublinie) otrzymywał 60 rubli pensji<sup>103</sup>. Ostatecznie w 1849 r. Jednota reformowana zdecydowała o likwidacji parafii w Piaskach. Dzwon z zamkniętego kościoła przekazano luterańskiej parafii w Lublinie, gdzie służy do dziś<sup>104</sup>, a ruiny kościoła w Piaskach istnieją do dziś.

<sup>98</sup>Jego korespondencja w sprawie Piasek zob. BUW SER, rkps 835.

<sup>99</sup>BUW SER, rkps 835.

<sup>100</sup>BUW SER, rkps 835.

<sup>101</sup>BUW SER, rkps 159.

<sup>102</sup>BUW SER, rkps 159.

<sup>103</sup>BUW SER, rkps 159.

<sup>104</sup>BUW SER, rkps 609; informacje ks. R. Prackiego. Nabożeństwa reformowane odbywały się odtąd w luterańskim kościele. W 1881 r. w Lublinie mieszkało 77 ewangelików reformowanych i dojeżdżali tam odprawiać nabożeństwa pastory z Warszawy (W. Kriegseisen, *Zbór ewangelicko-reformowany w Żelowie...*, s. 28). Jeszcze po II wojnie światowej zostało kilkunastu kalwinistów, jednak nabożeństwa reformowane ustały.

## Ein Blick über die evangelisch–reformierte Kirche in Piaski Wielkie in der Nähe von Lublin

Die evangelische Geschichte der Piaski Wielkie (oder Piaski Luterskie) in der Nähe von Lublin beginnt im Jahre 1563, als die damaligen Eigentümer dieses Ortes, die Familie Orzechowski, die dortige Kirche in eine reformierte umgestalteten, die später eine arianische wurde. Im 17. Jahrhundert wurde die arianische Familie Suchodolski Eigentümerin des Ortes Piaski. Im Jahre 1624 strengte der Bischof von Kijow einen erfolgreichen Prozes um die Rückgabe der Kirche an. Die arianischen Andachten fanden anfänglich auf dem Schloss statt, bis sie völlig eingestellt wurden, als Adam Suchodolski im Jahre 1642 den kalvinischen Glauben annahm und die arianische Gemeinde in die nahen Siedliska übersiedelte. Adam Suchodolski erbaute im Jahre 1649 eine Holzkirche für die kalvinischen Anhänger und 1650 gab er den Lutheranern aus Lublin das Privileg, in Piaski eine Kirche zu bauen. Die stürmischen Jahre des Krieges mit Schweden überlebten die Kirchen in Piaski dank der Betreuung vonseiten Jan Teodoryk Potocki's (1608–1664). Nach ihm wurden die Kirchen von seinen Stiefsöhnen Zbigniew (1647–1687) und Teodor Suchodolski (1651–1714) betreut. In dieser Zeit wurde die Anzahl der Anhänger (es waren das die Gutbesitzer der Umgebung und die Schotten aus Lublin und Zamość) langsam aber unaufhaltsam kleiner. Dem neuen Patron, Aleksander Suchodolski (1686–1741) wurde Radziejów im Jahre 1715 weggenommen (was zum Untergang der dortigen Kirche führte) und im Jahre 1724 wurde ein Prozess um die technische Erneuerung der reformierten Kirche in Piaski eingeleitet. Trotz der anfänglichen Misserfolge wurde der Posten dank der Determination der Familie Suchodolski dennoch gerettet. Der Sohn von Aleksander, Teodor (1719–1796), erbaute im Jahre 1783 eine neue gemauerte Kirche anstatt des zerfallenen Holzhauses. Im Jahre 1784 zog der lutheranische Pastor von Piaski nach Lublin über, wo eine Pfarre dieses Glaubens errichtet wurde. Der Sohn von Teodor, Jan (1759–1818), zeigte jedoch kein besonderes Interesse für die Fragen der Kirche, und nach seinem Tod bezahlten seine Witwe und Kinder (obgleich sie evangelisch waren) den reformierten Pastor nicht mehr, wodurch er im Jahre 1819 zur Abreise gezwungen wurde. Den Kampf um das Erhalten der Kirche übernahm der Priester Karol Bogumił Diehl (1765–1831) bei voller Gleichgültigkeit der Patronen. Trotz des ihnen 1830 angestregten Prozesses blieben die Fragen der Kirche unerledigt. Die Seelsorge der Gläubigen leiteten in dieser Zeit lutheranische Geistliche aus Lublin. Die Einheit schaffte den Posten endgültig im Jahre 1849 ab. Die Ruinen der reformierten Kirche stehen in Piaski bis heute.